

Magdalena Anioł-Mirek

## Miesiąc wcześniej, pięć lat później

Nie lubię takich bezsłonecznych niedziel,  
kiedy zniecka cichną ptaki.

Ze smutkiem sobie myślę wtedy,  
gdzie się podziały tamte Chłopaki.

Syrena zatacza kręgi na wodzie  
Syrena rozsada czaszkę.  
Zawsze bezpieczna rozmowa o pogodzie.  
Ktoś podniósł zgubioną blaszkę.

Trudny jest obraz tego miasta  
– Siekiera, motyka,  
siedemnasta.

## Lista obecności

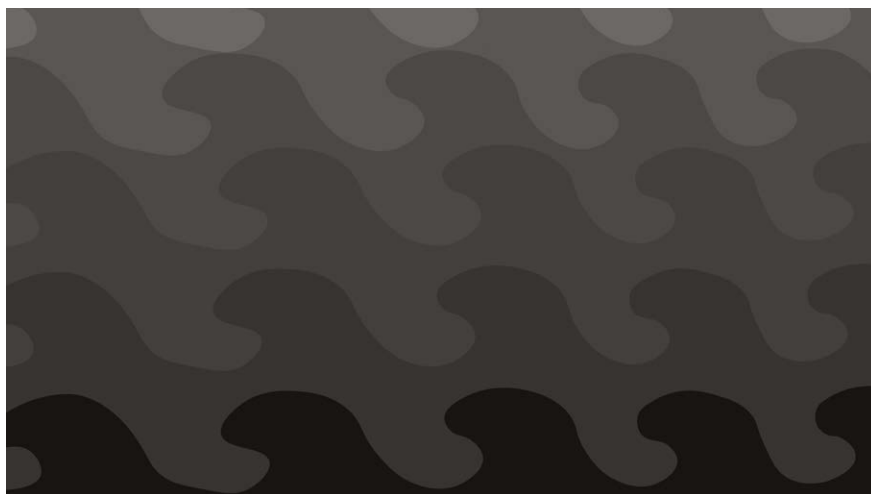
To było całkiem sensowne lato,  
mimo że parę rzeczy kulało.

Teraz  
kobiety po raz przedostatni  
nakładają letnie sukienki.  
Dzieci w białych koszulach  
wybiegają ze szkoły,  
by jeszcze raz nacieszyć się  
słodko-gorzkiem powietrzem.

Mężczyźni  
– tym razem obecni.

To było całkiem sensowne lato,  
przedarte gorzkim ogniem  
września.

Dzisiaj  
jeszcze kulka lodów – i lista obecności  
Wtedy  
– kulka i lista pamięci.



Natalia Filimoniuk / PLSP w Supraślu

## Stany niejednoczone

Tak naprawdę  
w tej rozgrywce nie ma  
policjantów i złodziei  
Przypuszczalnie  
w określonym momencie dziejowym  
każdy mógłby stanąć  
na miejscu  
każdego  
Kto kiedyś  
nie wiedział  
nie umiał  
nie czuł  
–  
Nie mógł  
Inaczej  
Potem  
na wyblakłych mapach  
zostają tylko  
stany międzywojenne  
poprzeplatane  
oceanami miłości

Natalia Filimoniuk / PLSP w Supraślu



### MAGDALENA ANIOŁ-MIREK

– urodzona w 1979 r., absolwentka edytorstwa na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (2003). Zwolenniczka stoickiego epikureizmu. Energię do życia czerpie między innymi ze swoich pasji:

*Rower i wiersze  
– z rzeczy  
te są pierwsze.*



fot. archiwum prywatne autorki